



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 11 sierpnia 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Dzisiaj Ewangelia w liturgii (J 6, 41-51) mówi nam o reakcji Żydów na stwierdzenie Jezusa, który mówi: „Z nieba zstąpiłem” (J 6, 38). Gorszą się.

Szemrają oni między sobą: „Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: ‘Z nieba zstąpiłem’” (J 6, 42). I tak szemrają. Zwróćmy uwagę na to, co mówią. Są przekonani, że Jezus nie może przyjść z nieba, dlatego że jest synem cieśli i dlatego, że Jego Matka i Jego krewni są zwykłymi ludźmi, osobami, które znają, zwykłymi, jak wielu innych. „Jak Bóg mógłby się objawić w sposób tak pospolity?” – mówią. Są zablokowani, w swej wierze, przez uprzedzenie co do Jego skromnego pochodzenia, i także zablokowani przez założenie, że od Niego nie mogą się niczego nauczyć. Uprzedzenia i z góry przyjęte założenia, jak bardzo nam szkodzą! Uniemożliwiają szczerzy dialog, spotkanie braci: strzeżcie się uprzedzeń i z góry przyjętych założeń! Mają swoje sztywne schematy, i w ich sercu nie ma miejsca na to, co się w nich nie mieści, na to, czego nie mogą skatalogować i odłożyć na zakurzone „półki” swojego poczucia bezpieczeństwa. I to jest prawda: tak często nasze poczucie bezpieczeństwa jest zamknięte, zakurzone, jak stare książki.

A przecież są to osoby, przestrzegające Prawa, dające jałmużnę, zachowujące posty i przestrzegające pory modlitwy. I rzeczywiście, Chrystus uczynił już wiele cudów (por. J 2, 1-11; 4, 43-54; 5, 1-9; 6, 1-25). Dlaczego to wszystko nie pomaga im uznać w Nim Mesjasza? Dlaczego im

to nie pomaga? Dlatego, że swoje praktyki religijne spełniają nie tyle po to, żeby słuchać Pana, ile żeby znaleźć w nich potwierdzenie tego, co sami myślą. Są zamknięci na Słowo Boże i szukają potwierdzenia dla swoich własnych myśli. Wskazuje na to fakt, że nawet nie zadają sobie trudu, żeby poprosić Jezusa o wyjaśnienie – ograniczają się do szemrania między sobą przeciwko Niemu (por. J 6, 41), jak gdyby chcieli się nawzajem utwierdzić w tym, o czym są przekonani, i zamykają się, są zamknięci w niezdobytej twierdzy. I przez to nie są w stanie uwierzyć.

Zamknięcie serca: jak bardzo boli, ile szkody wyrządza!

Zwróćmy uwagę na to wszystko, gdyż czasami to samo może się przydarzyć także nam, w naszym życiu i w naszej modlitwie – może się nam przydarzyć mianowicie, że zamiast naprawdę słuchać tego, co Pan chce nam powiedzieć, szukamy u Niego i u innych tylko potwierdzenia tego, co sami myślimy, potwierdzenia naszych przekonań, naszych sądów, które są uprzedzeniami. Jednak taki sposób zwracania się do Boga nie pomaga nam spotkać Boga, spotkać Go naprawdę, ani otworzyć się na dar Jego światła i Jego łaski, abyśmy wzrastali w dobru, abyśmy wypełniali Jego wolę i abyśmy przewyżczali zamknięcia i trudności. Bracia i siostry, wiara i modlitwa, gdy są one prawdziwe, otwierają umysł i serce, nie zamykają ich. Kiedy spotkasz osobę, która jest zamknięta w umyśle, w modlitwie, to ta wiara i ta modlitwa nie są prawdziwe.

Zastanówmy się zatem: czy w moim życiu umiem naprawdę się wyciszyć i wsłuchiwać w Boga? Czy jestem gotowy przyjąć Jego głos niezależnie od moich schematów i przewyżczać także, z Jego pomocą, moje lęki?

Oby Maryja pomagała nam słuchać z wiarą głosu Pana i odważnie wypełniać Jego wolę.

Po modlitwie Anioł Pański:

Drodzy Bracia i Siostry!

W tych dniach obchodziliśmy rocznicę zrzucenia bomb atomowych na miasta Hiroszima i Nagasaki. Nadal polecając Panu ofiary tych wydarzeń i wszystkich wojen, ponówmy naszą gorliwą modlitwę o pokój, zwłaszcza dla udręczonej Ukrainy, Bliskiego Wschodu, Palestyny, Izraela, Sudanu i Mjanmy.

Wspominam dziś święto św. Klary: kieruję serdeczne myśli do wszystkich klarysek, a w szczególności do tych z Vallegloria, z którymi łączy mnie piękna przyjaźń.

Módlmy się także za ofiary tragicznej katastrofy lotniczej w Brazylii.

Pozdrawiam was wszystkich, Rzymian i pielgrzymów z Włoch i z wielu krajów, a zwłaszcza grupę

alumnów z Niższego Seminarium Duchownego w Bergamo, którzy przybyli pieszo z Asyżu w kilkudniowej pielgrzymce. Czy zmęczyliście się? Nie? W porządku. Jesteście dzielni!

Życzę wszystkim dobrej niedzieli. Również wam, młodzieży Niepokalanej: dobrej niedzieli! I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Także wy Brazylijczycy, którzy tam jesteście. Dobrze ich widzę. Wszystkim dziękuję! Dobrego obiadu i do zobaczenia!